

Meek, Oh Why?, 2019 (Ft. Michał Żak)

Myśli zawile jak zawsze
Nienawistne spojrzenia gdy tylko kaszlę
Nie mam maski, więc zasłaniam się płaszczem
Mam ochotę uciekać i gdzieś się zaszyć za miastem
Wzmaga we mnie bunt, święta jak dawniej
Zastawiony stół, w domu chcę rozpętać anarchię
Pustoszeją ulice w Gdańsku, Łodzi i Wawce
Pustoszeją ulice, wszędzie 19
Znów obrywam płatki, pisać, nie pisać
Polać wodę czy wypuścić myśli strumień jak flisak
Te sympozje medyczne rozpętają tu dżihad
Przez to miewam czarne wizje, like a Zawisza
Dziwny niepokój, nie pomaga melisa
Zamieszanie jakby zjawił się tu Woland i świta
Proszę nie mów nic więcej, nie chcę słyszeć nic więcej
Inspiruje mnie

Smutne newsy, statystyki, milczę jak Kraków
Napisałem 100 piosenek, nie pokażę ich światu
Ciepła woda, szlugi, widmo przeobrażeń i krachów
Smutne newsy, statystyki, milczę jak Kraków
Ciepła woda, szlugi, widmo przeobrażeń i krachów
Wszędzie 19